

żeby ten domost  
 Mame, na  
 wigilii i  
 modlitwami  
 p-1 Dyzlewskij  
 na gwiazdki-  
 Aucusi i tenham  
 naj; naj serdeczniej  
 i; moja pro-  
 strawa  
 obydwo  
 najlype  
 wyplam  
 zymia  
 Mame  
 stopy, caly, i

Mammieego najdrozsa,  
 Straznie malo i radko do  
 Mammie pisuje, sama nie-  
 wiem czemu; Lawse ni sie doje  
 ze do Mamy mam pisai sa uad-  
 grode, kiedy wazylet inna skoi-  
 cu; na wyproszenie i ochlode,  
 ale to sta rachuba, b. tabien  
 sposobem, moglabym nie pisai  
 nigdy. Niech Mnie Mammie  
 ra to staje, i kare do siebie pi-  
 sywai tak jak dawniej, co niedula  
 pro nabosciwie. Jak Mama kare  
 to sie razoz znajdsia na to sposob,  
 ale jak sobie wyptawiam sie  
 tylko da wtaonej gonyjemnoii:

potrzeby pisuje, to nigdy się chwila sposobna nie trofia.

Okropnie smutne te swista mozo Mamunciu droga i Mamo w tych dniach serce boli musi. Mammy wspany pojci do Komunii na mszy polnocnej w Boze Narodzenie. Mamyja nie byla jeszcze nigdy, ciemy sie niezmiernie, pomyslamy wspany do Komunii tego dnia na Paryz i Mammy intencje. Aby Bóg dal Mamie uszenie jakis silne se wspanstwie jej modlitwy byly wyptuchane, i se Papa wypra w caly petrosie, to uszenie o ktore sie Mama dla niego modli.

Pomyssina mi sie, crsto se Papa mawial iz po owacach swoich, t.j. po nas bedzie sadzonym. Mienogoc Mamie powiedziec ile, i ile razy

to mysl mi byla czy to podzemny czy kamieniem - Lawca i strachem o tem myslę, ale tej iadnij useny czy to miłosiernej czy w inny sposib Dobry nie enyie, aruby jej na te intencje, nie ofiarowac... Mienogoc aby wytrzymac dla Paryz, bo mam nie zmiernie silne przekonanie ze moich modlitw Papa nie potrzebuje, ale w ogole dla duoz zmarlych, tych wspanstwie sa ktore Mama niezgledniej chiala aby jemy sie modlili, cisie Klondyne, Pawie Dziaduszyk, Pawie Morska, Dziadunia, Babunia i za wspanstwie duze krewnych, przyjaciel, znajomych i nieznanomych, w takim poradku <sup>je ofiaruje</sup> jakim sie Panu Bogu podoba je przyznawac.

Jest tu w szpitalu od kilku lat jakas Sanna Dynlewska, niezmiernie swistobliwa osoba, cala jej rozjaie modlitwa za umarlych; kiedyjs zprzymyly

jej się bieda, cierpienie i towarzyszo  
szpitalne w którym żyje musi, i  
roczka Pana Boga prosi o śmierć,  
ale mówi że jej dał Pan Bóg do zrozumie-  
nienia że jej cierpienia potrzebne  
są duszom zmarłym. W ten moment  
się na to ofiarowała, i mówi że jest gotowa  
żyć bez końca. Czysto wdana nawet się je  
wspierała, i pomaga jej nieść, zawsze obcięża  
swoje modlitwy dla dusz nowo drogich -  
nie mam nadziei lepszego na kolendę, pro-  
stai niemogę, wiem że Mama to dobrze  
przyjmie. (Wiewiem czy doradzi Mame  
pudelsko z Castoryum - posyłam  
trochę nasiercia Golegi, ale nie  
otrzymałam jeszcze instrukcji o tym  
kiedy, i jak się sija. Ma to być niez-  
doskonale, tak przynajmniej twierdził,  
ten co o tym w gazetach pisał, pan  
Kudwreckiemu, który pocięł po infor-  
macji do niego.) Dzieci się wybierają  
z listem do Mamy na Nowy rok, ja się  
do nich przypiszę, a tymczasem, chciałabym